

Erasmus + Wizyta w Turcji

Wyjeżdżajcie za granicę jako iskierki, a powracajcie jako płomienie.

To dewiza rządu tureckiego skierowana do mieszkańców swojego kraju, którzy podjęli decyzję o podróżach. Jakie płomienie do Polski przywozła delegacja nauczycieli z Zespołu Szkół w Staninie.

W roku szkolnym 2019/2020 jednym z trzech unijnych projektów realizowanych w placówce jest projekt czytelniczy „Tell me more...” W dniach 4 - 9.02.2020 nauczyciele Katarzyna Koślacz, Janusz Sobiech i Teresa Oskroba przebywali w Ankarze. Przyglądali się pracy prywatnej szkoły „Metod Koleji” w stolicy Turcji.

Wiele działań, które zaprezentowano w tureckiej szkole ma miejsce w naszej placówce: prezentacja inscenizacji na podstawie scenariuszy napisanych przez uczniów, wykonywanie ilustracji do przeczytanej książki, korelacja przedmiotowa, eksponowanie prac uczniów na gazetkach, korytarzach, praca metodą projektu, metody aktywne, tworzenie utworów z przesłaniem na podstawie ilustracji (wzięliśmy udział w warsztatach o pisaniu z pisarką Neslihan Ozitoprah).

Pokazano nam także bibliotekę uniwersytecką Gazi Universiteti. Wzięliśmy udział w spotkaniu członków Klubu Książki. Pewna grupa studentów w wolontariacie zbiera książki i wyjeżdża do biedniejszych szkół w kraju, aby tam zakładać biblioteki. Bardzo nas zdziwił brak bibliotek w szkołach i wzruszyło poświęcenie studentów z klubu. Zwróciliśmy uwagę na wysoki poziom przedmiotów artystycznych (plastykę, gimnastykę, muzykę). Podczas obserwacji lekcji zauważyliśmy, że w tureckiej szkole nauczyciele nie stosują oceniania kształtującego.

Co ze sobą przywieźliśmy i czym podzieliliśmy się z Koleżankami i Kolegami naszej szkoły? Zainteresowało nas tworzenie okładki do książki metodą marblingu. Praca bardzo absorbuje uczniów. W szkole Metod Koleji każdy uczeń ma założony swój profil w bibliotece. Zapisuje imię, nazwisko, swój wiek, zainteresowania, a system tworzy listę książek, które powinien przeczytać. Dwa przedmioty w tej szkole są prowadzone w języku angielskim. Na naukę tego języka uczniowie poświęcają dużo czasu. Młodzież owej placówki podchodziła do nas i konwersowała z nami w języku angielskim.

A oto kilka informacji o systemie edukacyjnym w Turcji. Na początku roku szkolnego nauczyciel języka tureckiego przedstawia uczniom listę książek, które powinni przeczytać. Na koniec roku szkolnego dzieci piszą test ze znajomości tych lektur. Każdy uczeń w ciągu roku może zdobyć maksymalnie 100 punktów za osiągnięcia dydaktyczne, które następnie przekładane są na stopnie. Zajęcia lekcyjne trwają 40 minut, a przerwa 10. Dźwięk hałaśliwego dzwonka informującego o początku i końcu przerwy zastępuje utwór „Do Elizy”. Ważnym punktem naszego pobytu w Ankarze było zwiedzanie Muzeum Mustafy Kemala Atatürka, ojca odzyskania niepodległości Turcji. Wrażenie zrobił na nas gmach i duży obszar instytucji. Zgromadzono w nim mnóstwo eksponatów i imponujący księgozbiór. Kustosz z dumą opowiadał o bohaterze narodowym, gdyż stworzył on Turcję na cywilizację europejską. Wprowadził dobrowolność noszenia czadorów i chust przez kobiety, a także mogły one podjąć edukację. Atatürk był pierwszym premierem Turcji. To właśnie w muzeum znaleźliśmy odpowiedź na pytanie: Dlaczego w każdej klasie nad tablicą widnieje jego portret i krótka biografia? Zwróciliśmy także uwagę na napis daty życia 1881-1938.

W ten sposób Turcy oddają hołd i doskonałość władcy, a także jego nieskończoność. Uważają, że on

żyje w sercach społeczeństwa.

A czy my, Polacy, możemy pochwalić się muzeum ojców niepodległości ? Właśnie w tej dziedzinie przywieźliśmy płomień do Polski.

Wszelkimi staraniami, już oddolnie, powinniśmy dążyć do utworzenia muzeum niepodległości, aby obecne i przyszłe pokolenia znały historię Polski, pomnażały jej bogactwo i były dumne z naszej Ojczyzny.





